

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 106

Warszawa, poniedziałek 21 grudnia 1953 r.

Cena 50 gr

Turniej piłkarski na cześć II Zjazdu PZPR

Warszawa, Stalinogród, Poznań i Opole w półfinałach Pucharu Zimowego

W NIEDZIELĘ 20 grudnia odbyła się II runda piłkarskiego Pucharu Zimowego, zorganizowanego przez GKKF na cześć II Zjazdu PZPR.

O ile w pierwszej kolejce gier obeszło się raczej bez niespodzianek, to w ubiegłą niedzielę postawiło się o nią Opole. Spotkanie Opole — Kraków zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy. Wielu bowiem zwolenników piłkarstwa przypuszczało, że piłkarze opolscy, których najlepsza drużyna opuściła niedawno szereg I ligi, zdołają wywalczyć zwycięstwo z silną, dobrze technicznie drużyną Krakowa.

Sukces Opola jest tym cenniejszy, że został uzyskany po zaciętej walce, w której oba zespoły wykazały dużą ambicję i wolę zwycięstwa. W pozostałych meczach pewnie, chociaż niełatwe zwycięstwa, odnosili reprezentacje Stalinogrodu i Warszawy. Spotkanie Bydgoszcz — Poznań mogło również dobrze zakończyć się zwycięstwem gospodarzy. W półfinałach Zimowego Pucharu GKKF, które rozegrane zostaną 10 stycznia 1954 r., spotkają się Warszawa z Poznaniem oraz Opole ze Stalinogrodem. (Sprawozdania ze spotkań na str. 3)

Wyciąg na Szyndzielnię oddany do użytku

BIELSKO 20.12 (tel. wł.) W niedzielę, 20 bm. odbyło się w Bielesku uroczyste przekazanie do eksploatacji nowej kolejkii linowej na Szyndzielnię. Na uroczystości przybyli: przewodniczący GKKF — poseł Rzekce, wiceminister Kulewicz — tow. Balicki, dyrektor FWP — tow. Kania, dyrektor Komitetu do Spraw Turystyki — dr Filipowicz oraz przedstawiciele miejscowych władz politycznych, administracyjnych i społecznych.

Wiceminister Balicki podkreślił w przemówieniu, że nowo oddany obiekt turystyczno-sportowy jest dalszym dowodem troski Partii i Rządu o zdrowy wypoczynek i godziwą rozrywkę ludzi pracy. Nowy obiekt

przyczyni się do szerokiego wzrostu turystyki i umosowienia narciarstwa na terenie Górnego Śląska, pomoże również czolewim narciarzom osiągać lepsze wyniki.

Kolejka na Szyndzielnię jest jedną z tego typu na świecie. 32 wagoniki 4-osobowe kursujące stałym ruchem okrężnym między dolną i górną stacją, zdolne są w ciągu godziny przewieźć 300 osób. Wjazd na szczyt trwa 12 minut, podczas kiedy przedtem trzeba było odbyć 2-godzinną ciężką trasę.

W pracy przy budowie wyciągu „wyróżniło się” ponad 20 robotników przekraczając normy; swoją inicjatywą w wielu wypadkach usprawnili oni pracę. Są to m. in.: murarze Wróbel i Koska ze swymi бригаdami, montażyści Duda i Gasior, Dobija ojciec i syn oraz Habdas i Soltysik. Dużo zasług położył majster Dużniak, przez cały czas kierując budową.

Inicjatorem i głównym projektantem wyciągu był inż. Schemmelt, głównym konstruktorem inż. Mileczkowski, inspektorem budowy — ob. Radkiewicz.

Na uroczystości otwarcia przybyło ponad 2.000 osób z pobliskich miejscowości. Nie brakowało i sportowców: przybyli LZS-owcy z Mikuszowem, członkowie SKS-ów, Zryw i innych zreszcie. Wszyscy cieszyli się gorąco z wybudowania kolejki, co im pozwoliło w szerszym zakresie niż dotychczas uprawiać turystykę i sport. Narciarze z niecierpliwością oczekują śniegu, a kiedy spadnie on — pojadą kolejką na Szyndzielnię i stąd na deskach narciarskich w dół na Dębówkę.



Narciarze narzekają na brak śniegu. Możliwe warunki treningowe znaleźli oni tylko na Hall Malej Łąki. Na zdjęciu: grupa biegaczy

Narciarze węgierscy w Zakopanem Wspólne treningi w Dolinie Pięciu Stawów

ZAKOPANE 20.12 (tel. wł.) Na zaproszenie GKKF przybyła do Zakopanego ekipa narciarzy węgierskich w celu przeprowadzenia wspólnych treningów z naszą czołową.

Goście wyjechali z Budapesztu koleją i po czterech przesłankach zameldowali się na granicy polsko — czechosłowackiej na Łysej Polanie, skąd samochodem przewieziono ich do Zakopanego. Na granicy powitał Węgrów przewodniczący Sekcji Narciarskiej GKKF — Malczewski.

W skład ekipy węgierskiej wchodzi: kierownik Sajgal, trener biegaczy — Katona, trener

zjazdowców — Nowak, trener skoczków — Szalai oraz 25 zawodników i zawodniczek, wśród nich najzdolniejsi juniorzy, zdobywcy czterech czołowych miejsc na ostatnich mistrzostwach Węgier.

Oficjalne powitanie gości przez naszych narciarzy odbyło się w czwartek, w godzinach wieczornych w ośrodku szkoleniowym GKKF na Bystrym. Kierownik Węgrów w serdecznych słowach podziękował za zaproszenie oraz wyraził nadzieję, że podobnie jak Węgrzy zawsze pomagają krajom demokracji ludowej w dyscyplinach sportowych, w których przodują, tak

Polacy pomogą im w podniesieniu poziomu narciarstwa przez przekazanie doświadczeń i nowoczesnych metod treningowych. Pierwszy dzień pobytu wykorzystali narciarze węgierscy na zwiedzenie Zakopanego, Gubałki oraz Kasprowego. Zachwyceni są naszymi górami, które prawie wszyscy (z wyjątkiem Katony, Nowaka i skoczka Kosmy) widzieli po raz pierwszy.

Biegacze odbyli pierwszy trening (na szronie) w Dolinie Kościeliskiej. Zjazdowcy i skoczkowie udali się w sobotę po południu do Doliny Pięciu Stawów, gdzie wspólnie z naszą kadrą zostali ułożeni w nowym schronisku. Biegacze pozostaną na razie w Zakopanem. Węgrzy przysyłając swych najlepszych juniorów mieli na uwadze przede wszystkim podniesienie ich umiejętności technicznych, a przez to i znalezienie dużej różnicy poziomu, jaka dzieli ich od czołowej szóstki.

KOMPROMISJA

Promocja przebiegła miła w walce północnej między Borkiem (Kolejarz), a Kwiatkowskim (Gwardia). Sędzia ringowy Laukredy zyskał jednak ohydny w ostatnim starcie za nieczystą, nieprzeprawną walkę. Spotkanie to było parodią boksu i należy się dziwić kierownikom obydwojha, iż tak lekkomyślnie obniżają wartość pięściarstwa przez wystawianie zawodników nie mających najmniejszego pojęcia o sztuce pięściarskiej. Jak na pierwszą ligę to wstyd.

Wyniki meczu Kolejarz — Gwardia przedstawiają się następująco (pięściarze Gwardii na pierwszym miejscu): w muszce: Potocki wygrał na pkt. z Białym w kugielce; Burzyński przegrał przez t.k.o. w II rundzie z Cyrsonem, w piórkowej: Tyczynski pokonał na pkt. Soczewińskiego, w lekkiej: Napieralski przegrał na pkt. z Milewskim, w lekkośredniej: Kopyślewicz wygrał na pkt. z Sebastianem, w półśredniej: Szydłowski wygrał przez t.k.o. w III rundzie z Polaksem II, w lekko średniej: Barut pokonał Bańkowskiego, w średniej Borkowski przegrał przez t.k.o. w III rundzie z Polksem I, w lekkośredniej: Kwiatkowski i Bork zostali zdyskwalifikowani, w ciężkiej: Drewnicz zdobył punkty wo. Sędzią: w ringu Laukredy, na punkty Leżochubski, Mikolajczyk, Anioła. Widzów 3.000.

Podobne braki wykazał Kolejarz — Sebastianiński i Bańkowskie, bez kondycji był także

Dobra postawa pływaków na zawodach w Budapeszcie

Petrusewicz pierwszy na 100 m i drugi na 200 m

BUDAPESZT 20.12 (tel. wł.) — W międzynarodowych zawodach pływackich z udziałem reprezentantów Węgier, Belgii, Danii, Holandii, Rumunii, Polski i Węgier — Polacy odnieśli kilka cennych sukcesów. NAJWIEKSZYM Z NICH JEST ZWYCIĘSTWO PETRUSEWICZA NA 100 M. ŻABKĄ W CZASIE 1:11,6, a więc tylko o 0,7 sek. gorszym od rekordu świata, należącego do niego. Petrusewicz, startując w doborowej stawce czołowych żabkarzy świata — Utassy i Aradi ponownie udowodnił swoją wyższość na tym dystansie. Potwierdził też on doskonałą formę na 200 m przegrywając z Utassy po zaciętej walce.

Wynik Petrusewicza o tyle cenniejszy, że uzyskany został na pływalni o wymiarach na ogół niestandardowych 33,3 metra.

Piękne rezultaty osiągnęli również Tokkaczewski i Józef Lutomski. Pierwszy uległ na 100 m. dow. jedynie Karpatiemu, z którym przegrał też w Warszawie, ale pokonał jednego z najbardziej utalentowanych Węgrów młodego pokolenia, wielokrotnego reprezentanta — Ipaasa oraz znanych zawodników w Europie jak Larsson (Dania), Laurent (Belgia) i Novak (Rumunia).

Lutomski, po sobotnim starcie na 100 m grzbiet, w którym zajął czwarte miejsce, popłynął w niedzielę doskonale, plasując się na 200 m na trzecim miejscu, wygrywając po zaciętej walce z b. rekordzistą Gyongyosi.

Na szczególne podkreślenie zasługuje też trzecie miejsce Chrząstowski w skokach do wody. Polka przegrała zaledwie o 8 punktów z Lehr, który zajął drugie miejsce za Zsagot.

W niedzielę, na 100 m żabką cała stawka po starcie płynęła dłuższy czas pod wodą. Petrusewicz wytrzymał najdłużej i już na pierwszym nawrocie zdobył metr przewagi, którą przy następnej długości powiększył do 2,5 m. Polak wiele zyskiwał „wymy” długimi nawrotami pod wodą, które dochodziły niekiedy do 12-20 m. Na finiszu Petrusewicz w dalszym ciągu płynął spokojnie, długimi pociągami, lecz w połowie basenu pechowo natknął się na boję watterpolową, umieszczoną pod wodą i wybił się z rytmu. W tym momencie doskonale finiszujący Węgier, Utassy szybko wykorzystał wypadek Polaka, nadrobił ok. 1,5 m i wspinał się na finisz ustanowił nowy rekord. Węgier. Pomimo natknięcia się na boję Petrusewicz wygrał pewnie. Publiczność przez długi czas oklaskiwała młodego Polaka.

— Petrusewicz: Z wyniku jestem zadowolony... Chciałem pobić rekord świata ale z tą boją miałem pecha. Dziś płynąłem na ty, basenie i wiele pewnie niż wczoraj. Sądzę, że gdyby nie boja, poprawiłbym rekord świata.

Na 200 m grzbiet. Lutomski od startu popłynął na piątą pozycję. Na przedostatniej długości zdołał minąć Klimentia, a po ostatnim nawrocie rozpoczął doskonały finisz i dosłownie na o. taticzn centymetrach zdołał minąć doskonałego Węgry Gyöngyösi. Za swą ambitną walkę dostał od widzów wiele braw.

Lutomski: Przez kilka dni pobytu w Budapeszcie wiele się nauczyłem. Przede wszystkim opanowałem węgierski start.

Mgr. Wróbel, kierownik ekipy: Wypadliśmy całkiem dobrze. Pływacy nasi potwierdzili swą klasę mimo, że wskutek marnego sezonu nie są jeszcze w najlepszej formie. Speszyl ich trochę wielkie nazwiska. Postawa ich była godna podkreślenia. Wszyscy walczyli z wielką ambicją; na szczególną pochwałę zasługuje Lutomski, który do ostatnich centymetrów walczył z wielką ambicją. Szkoda że nie przyjechała do Budapesztu Klimentia. Zająłaby najprawdopodobniej pierwsze miejsce.

Nasz dorobek budapeszteński jest całkiem pokadny. Zrobiliśmy wielki krok naprzód.

(W) Nasz dorobek budapeszteński jest całkiem pokadny. Zrobiliśmy wielki krok naprzód.

(Wyniki i sprawozdanie z I dnia zawodów podajemy na str. 3)



Nasli pływacy w Budapeszcie. Od lewej: Gryka, Lutomski, Petrusewicz, Tokkaczewski; skacze do wody Cichoński

Zwycięstwo pięściarzy Gwardii 17:3 z DSO Spartak (CSR)

PRAGA 20.12 (tel. wł.) Gwardia Warszawa — DSO Spartak 17:3. Pięściarze Gwardii, przebijający w Czechosłowacji rozegrali w niedzielę swój drugi mecz w Dublinie w Słowacji. Przeciwnikiem Gwardii była drużyna DSO Spartak. Spotkanie wygrała Gwardia w stosunku 17:3, osiągając dwa zwycięstwa przez k.o., trzy przez t.k.o. oraz wysokie zwycięstwa punktowe. Spartak zdobył 2 punkty wskutek dyskwalifikacji Szulca; jedna walka zakończyła się remisowo.

Wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy Gwardii):

W muszce: Lledke zwyciężył w 2 r. przez t.k.o. Döricha (w 1 r. Dörich był dwa razy na deskach).

W kugielce: Rozpierski pokonał wysoko na punkty Susla, w piórkowej: Stefanuk zwyciężył już w 1 r. przez t.k.o. Stehlika,

w lekkiej: Ponant zwyciężył w 2 r. przez t.k.o. Gondasa, w lekkośredniej: Szulc przegrał z Zamrazilem przez dyskwalifikację w 1 r. za niedozwolony cios,

w półśredniej: Krawczyk po najładniejszej walce dnia pokonał wysoko na punkty Straka, w lekkośredniej walka Musiala z Kopecem zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym.

w średniej: Kraus zwyciężył przez k.o. Nostla. W półciężkiej Biel II pokonał wysoko na punkty Markovica I, w ciężkiej: Węgrzynak zwyciężył w 3 r. przez poddanie się Markovica II.

Spotkanie prowadził w ringu na zmianę Kowalski (Polska), Pospekt (CSR), punktowali: Karski (Polska), Lerich i Martis (CSR).

4 rekordy Polski pływaków szczecińskich

SZCZECIN 20.12 (tel. wł.) Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia II Zjazdu PZPR pływacy szczecińskie Gwardii i Ognia ustanowili na basenie w Stargardzie 4 nowe rekordy Polski.

W sztafecie 4x100 m st. grzb. Kubik, Boruszak, Steciuk, Stelmazyski (Gwardia) uzyskali wynik — 5:10,3, a 4x100 żabką: Zółtowski, Remiszewski, Stelmazyski, Steciuk (Gwardia) wynik — 5:24,2.

W konkurencji juniorów Kosowski z Ognia uzyskał na 400 m st. zmiennej czas 6:10,6. Na tym samym dystansie 13-letni Sucholas — Spójnia Stargard uzyskał czas 6:59,5, co jest nowym rekordem Polski w kategorii młodzików.

Zimowe Biegi Patrolowe dla uczczenia II Zjazdu PZPR

W dniu otwarcia sezonu zimowego, tj. 3 stycznia 1954 r. rozpoczyna się w całym kraju Zimowe Biegi Patrolowe, zorganizowane dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Celem tej masowej imprezy będzie również dalsze popularyzacja narciarstwa na terenach nizinnych, uaktywnienie kół sportowych w okresie zimowym, oraz umożliwienie jej uczestnikom zdobycia norm na odznaki SPO i BSPO.

Program Zimowych Biegów Patrolowych obejmuje biegi narciarskie dziecięcy, chłopięcy, kobiet i mężczyzn na dystansach 4, 6, 8 i 12 km, wymagających regulaminem SPO. W wypadku nieodpowiednich warunków śniegowych, przeprowadzo-

ne będą marsze patrolowe, również na dystansach zgodnych z regulaminem SPO. W biegach uczestniczyć będą członkowie kół sportowych, SKS LZS oraz nierzeszeni.

W skład drużyny męskiej wchodzi 5 uczestników, a kobiecej lub juniorów — 3. Zawody będą objęte współzawodnictwem o tytuły najlepszych zreszcie i województwa w Zimowych Biegach Patrolowych.

Na szczeblu centralnym współzawodniczyć będą między sobą: zreszcie sportowe związki zawodowych, zreszcie — Start, Zryw, LZS i AZS oraz SKS-y. Współzawodnictwo obejmie również Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej.

ZS Spójnia wykonało roczny plan zdobywania SPO

WARSZAWA, 20.12. Rada Główna ZS Spójnia zameldowała o wykonaniu rocznego planu zdobywania odznak SPO. Sportowcy tego zreszcia zdobyli do 19 bm. 12.534 odznaki na 12.217 zaplanowanych, tj. wykonali plan w 102,6 proc.

Do przedterminowego wykonania rocznego planu przez zreszcie przyczynili się szczególnie nie sportowcy Rzeszowa, którzy wykonali plan w 170 proc., oraz sportowcy Łodzi — 160 proc. i Opola — 132 proc.

W dniu 19 grudnia WKKF w Opolu zameldował o wykonaniu rocznego planu SPO w 110,2 proc. Sportowcy Opolszczyzny zdobyli w br. 20.847 odznak SPO i BSPO na zameldowanych 18.914. Spółród PKKF na pierwszym miejscu uplasowało się Koźle, które wykonało plan w 152 proc., na drugim miejscu Kluczbork 132,1 proc., na trzecim miejscu Prudnik 128,3 proc. Nie wykonał planu PKKF Nysa — 67,9 proc.

Hokeiści grają w Budapeszcie dopiero we wtorek

Budapeszt, 20.12. (tel. wł.) Ekipa polskich hokeistów przybyła do Budapesztu w piątek. Początek turnieju został przesunięty o 1 dzień, tj. z niedzieli na poniedziałek. W ostatniej chwili przybyli do Budapesztu także hokeiści Rumunii. Ostatnie w turnieju wezmą udział: Węgry, Polska, Rumunia i druga reprezentacja CSR.

Hokeiści nasi w sobotę po południu odbyli na sztucznym lodowisku w Budapeszcie pierwszy trening pod kierownictwem trenerów Michalika i Ludwiczaka. Wczorajem oglądali film pt. „Jak wygrałmy z Anglikami”. W niedzielę po południu byli na meczu piłkarskim a wczorajem dopinguwali naszych pływaków na wyspie Margorazy.

Pierwszy mecz grają we wtorek z Węgrami. Następnie, w środę z Rumunami a dopiero w sobotę z CSR. Czechosłowacy przyjechali do Budapesztu, w bardzo silnym składzie.



Mrdz doplna! sezon hokejowy już w pełni

Foto CAF

Plan SPO to nie wymysł biurokratyczny

Trzeba członkom kół stworzyć najlepsze warunki uprawiania sportu

W CALYM KRAJU odbywają się zebrań sprawozdawczych kół sportowych połączonych z ustaleniem planów na rok następny. Aktywności sportowej mają okazję do podsumowania swych osiągnięć i braków, do zastanowienia się nad przyczynami niedociągnięć i wytyczenia lepszego planu działalności na przyszłość.

Podstawą pracy w zakresie masowego wychowania fizycznego jest odznaka SPO. Przed ustaleniem planu pracy na rok 1954 warto i trzeba zastanowić się, w jaki sposób realizowane były zadania w tym zakresie w roku bieżącym.

Mimo niewątpliwych sukcesów, osiągniętych przez poszczególne województwa i zwłaszcza w skali ogólnokrajowej, realizacja planu zdobywania odznak SPO rozwijała się niepośpiesznie. Nawet województwa, które zameldowały o przedterminowym wykonaniu planu wykazywały niewłaściwe zrozumienie istoty i treści pracy masowej, oparte na SPO.

WKRF Rzeszów zawdzięcza przekroczeniu planu niektórym kolejom, które mając zanizony plan, wykonywały go w setkach procentów, pokrywając w ten sposób niedociągnięcia kół, które nie wykazywały się z zadań planowych. Przy badaniu możliwości „produkcji” kół okazało się, że wykonanie planu nawet w 300% (czasem jeszcze więcej) leżało w ich normalnych możliwościach. Tak więc sukces woj. rzeszowskiego nie może budzić pełnego optymizmu. Tego rodzaju objawy można zanotować w większości województw i zresztem.

Trzeba w tej sytuacji dokładnie poznać się z przyczynami, które spowodowały poważne trudności w wykonaniu tegorocznych zadań planowych w zakresie zdobywania SPO.

Aktyw często nie rozumie znaczenia pracy masowej

Wiele kół prowadzi jeszcze jednostronną działalność. Koło rozpoczyna swą pracę niemal z reguły od organizowania sekcji piłki nożnej. Duża liczba zgłaszających się do tej sekcji zaczyna się jednak po pewnym czasie zmniejszać. Dlaczego? Dlatego, że działacze skupiają całą swą uwagę na pierwszym zespole, który zdobywa dla kół punkty w rozgrywkach. Tak więc masowa praca szkoleniowa nawet z piłkarzami zostaje odłożona na dalszy plan, a bardzo często bywa nawet zupełnie zaniedbana. Oczywiście, wobec braku troski o rozwój innych sekcji, które chcą uprawiać sport, a nie mają ku temu odpowiednich warunków, szybko zniechęcają się. Rezultat tego jest taki, że zakładający czasem setki pracowników realizuje swój plan SPO tylko przez 15-20 piłkarzy.

Tego rodzaju forma działalności sportowej kół jest dowodem na brak zrozumienia dla pracy masowej i upowszechnienia wychowania fizycznego. Działacze takiego kół idą na łatwiznę, nie troszcząc się o zorganizowanie nowych sekcji, w których mogli by uprawiać sport wszyscy chętni.

Nie wszyscy trenerzy interesują się pracą masową

Znaczny wzrost wyszkolenych instruktorów i trenerów nie zapobiega jeszcze zapotrzebowaniu na trenerów. Co więcej, pracujący w klubach instruktorzy i trenerzy wykazują często obojętność w stosunku do zadań masowych, szkolących młodzież i starszych. Na wspólnym posiedzeniu Prezydium GKRF i rady kół SLI przy zakładach im. J. Stalina Poznani trener Maj-

chrzycki wyraził swój pogląd na istotę pracy masowej. Twierdził on, że trener może ostatecznie przyprowadzić swoich zawodników, by zdawał normy na SPO, ale sekcja ogólnego przygotowania musi się nimi zająć, bo przecież, on jest tylko trenerem, a nie SPO nie zna. Tak pociąga z trenera pracę wojownika w sekcji, bez oparcia o elementy wszechstronnego przygotowania zawodnika, bez dbałości o jego ogólną przygotowanie, jest pracą jednostronną i w efekcie nie może przynieść dobrych rezultatów szkoleniowo-sportowych.

SPO podstawa przygotowania zawodnika

Bywa tak, że czołowi nawet zawodnicy z lekceważeniem odnoszą się do SPO. Uważają oni, że normy odznaki to przecież jakieś tam „szkolące powiększenie”, które ich nie interesuje. W rzeczywistości oni są już na poziomie „wzrostu uczelni”. Tego rodzaju „świadomość” zawodników pogłębiają czasem trenerzy i instruktorzy, dla których SPO jest zagadnieniem stojącym na marginesie ich planu pracy. Często odznaka SPO nie jest w ogóle uwzględniona w planach pracy sekcji.

Rezultatem takiego stosunku są w. j. jednokierunkowe rozwijanie i przygotowania zawodników, a do takich krajów, które nie potrafią wypełnić normy w pływaniu.

Rola sekcji ogólnego przygotowania

Sekcje te w większości kół w ogóle nie istnieją, a tam gdzie zostały zorganizowane, widoczny jest brak planowej, systematycznej pracy. Powierzanie ich członków innym sekcjom do przygotowania zawodników jest nie do zaakceptowania. Wiele kół, które nie mają warunków, nie potrafią wypełnić normy w pływaniu. Wiele kół, które nie mają warunków, nie potrafią wypełnić normy w pływaniu.

Komisje SPO w kole sportowym

Przy każdym kole powinna istnieć komisja SPO. W praktyce jednak komisje takie albo nie istnieją albo przejawiają bardzo ograniczoną aktywność. W większości wypadków członkowie komisji ograniczają swą rolę do podpisywania protokołów zdawanych norm, nie czuwając nad systematyczną pracą z masami swoich członków. Tak pomyślna działalność jest podstawową w kole sportowym sekcji istotnie nie może pomóc działaczom w wywiązywaniu się z zadań z planu w zakresie SPO.

Brak atrakcyjności zawodów

Kalendarz sportowy na 1953 rok nie przewidywał dostatecznej

Tomasz Lempart

Dyr. Dep. Wyzszołowania Sportowego

lości atrakcyjnych zawodów, podczas których można było masowo zdawać normy na SPO. Kola sportowe nie miały więc podstawy dla opracowania catoroletniego planu swjej pracy wyszkoleniowej.

Praktyka 1953 roku wykazała, że zawody masowe przyciągały na boiska i stadiony tysiące młodzieży, stawiającej pierwsze kroki w sporcie. Uatrakcyjnienie takich zawodów i wprowadzenie do nich elementów współzawodnictwa zwiększa poważnie liczbę startujących. Najlepszym tego dowodem był tegoroczny wielobój sportowy o nagrodę Marszałka Rokossovskiego. Piórtora miliona uczestników zdobyło ponad 3,5 miliona norm na SPO.

Sprzęt i urządzenia sportowe

Pewnym zaniedbaniem wielu kół jest nie przygotowanie odpowiedniej bazy sprzętowej dla planowanej liczby ubiegających się o SPO. Brak sprzętu niejednokrotnie zmniejsza atrakcyjność zajęć treningowych, a tym samym zniechęca

członków kół do systematycznego przychodzenia na zajęcia. Dorywczość korzystania z urządzeń sportowych (kiedy są wolne) wpłynęła także na lekceważący stosunek trenujących do zajęć.

W oparciu o jednolity kalendarz

Planowanie zdobywania odznak SPO i BSPO nosiło często charakter zadań narzuconych, często nierzeczywistych. Brak szczegółowego rozpoznania przez Rady Główne i Okręgowe zrzeszeń możliwości swych kół doprowadził do biurokratycznego wyznaczania „limitów”. Tak narzucony plan nie mobilizował do jego wykonania, ponieważ nie wynikał z poczyną kół, z zobowiązań jego członków. Wykonywanie planu odbywało się często poprzez nacisk administracyjny, a nie wypływało ze zrozumienia potrzeby rozwoju kultury fizycznej.

Analiza błędów popełnionych w pracy musi pomóc do lepszego opracowania i wykonania planu w r. 1954.

Ambleja aktywności sportowego zrzeszenia, organizacji, kół i zespołów sportowych jest osiągnięciem lepszym niż w roku 1953. Wynikają z tego, że podjęcie wysiłku na wyższym poziomie spraw szkoleniowo-sportowych i organizacyjnych, wykonanie i przekroczenie rocznych zadań planowych.

Jednym z podstawowych elementów planowania dalszego rozwoju kultury fizycznej i sportu jest planowanie zawodów sportowych. Planem zawodów imprez sportowych jest jednolity Kalendarz Sportowy, stanowiący jednocześnie podstawę planowania pracy w całym ruchu sportowym. Kalendarz sportowy na rok 1954, zabezpiecza w szeroko rozwiniętym systemie imprez masowych, realizację planów w zakresie zdobywania odznak SPO. Główną pozycją przy opracowywaniu planu pracy będzie udział kół i zespołów sportowych w tradycyjnych zawodach masowych, w których uczestnicy będą mogli zdobywać normy na odznaki.

Jakie imprezy przewiduje jednolity kalendarz na rok 1954?

marze i biegi patrolowe narciarskie (I. I.—15. II)

biegi narodowe (25. IV.—2. V) masowe zawody na SPO w pływaniu (15.—22 VII)

masowe zawody na torze przeszkód (12.—26.IX).

Marze jesienne (10.—17.X)

Plan przygotowań do tych zawodów, zorganizowanie zapraw, zawodów kontrolnych przed właściwym startem do kalendarza imprez da cięgotę w rocznej pracy kół sportowych i zwiększy atrakcyjność zdobywania norm na SPO i BSPO.

Nie obyło się bez błędów podczas kampanii podejmowania zobowiązań w sprawie zadań planowych

NOWA forma ustalania zadań planowych na rok 1954, wprowadzona w roku bieżącym przez Główny Komitet Kultury Fizycznej, spotkała się na ogół z dużym zrozumieniem ze strony szerokiego rzesz sportowców, młodzieży szkolnej, działaczy i instancji sportowych. Akcją przygotowawczą do tej wielkiej kampanii objęty został cały ruch sportowy.

Tam, gdzie zebrania kół i zespołów sportowych były dobrane przygotowane, gdzie nastąpiła mobilizacja sportowców przez wykorzystanie wszelkich form propagandowych, akcja zobowiązań dała rezultaty stwarzające podstawę do szerokiego, masowego rozwoju sportu. W wielu kółach i zespołach sportowych, które dotychczas wypełniały tylko plany narzucone z góry — teraz, gdy członkowie sami zdecydowali o zakresie zadań na rok przyszły — zostały one z większą realnością ocenione i większym entuzjazmem przyjmowane.

KILKA ZŁYCH PRZYKŁADÓW

Pomimo poważnych osiągnięć w akcji podejmowania zobowiązań instancje zrzeszeń i władze oświatowe popełniły cały szereg błędów, które wynikały z niedoceniania wartości prac przy-

gotowawczych w najbliższych jednostkach sportowych.

Najpoważniejszym zagadnieniem w przygotowaniu kół sportowych do kampanii podejmowania zobowiązań była praca propagandowa, wyjaśniająca. Niektóre instancje zrzeszeń i władze oświatowe nie doceniły wartości tych prac i tak np. Rady Okręgowe ZS „Unia” i ZS „Budowlani” w Gdańsku nie przygotowały należyte rady kół sportowych do zorganizowania otwartych zebrań, o czym pisał już „Przebieg Sportowy”.

Podobnie lekceważący stosunek do akcji przygotowawczej odnotowano w ZS „Start” w Bydgoszczy. Zadania planowe na rok 1954 ustaliła wyłącznie z radami kół sportowych nie organizując otwartych zebrań.

W województwie bydgoskim Rada Kół Sportowych „Kolejarz” Toruń nie została w ogóle przygotowana do przeprowadzenia otwartego zebrań, na skutek czego członkowie kół dopiero na zebraniu dowiedzieli się w jakiej sprawie ich zwołano.

Zdarzały się również wypadki, że kół sportowe pozostawione były w ogóle bez opieki w związku z czym ich zobowiązanie w większości wypadków okazało się nierzeczywiste.

Przykłady powyższe nie są odosobnionymi wypadkami, a zdarzały się w każdym prawie zrzeszeniu sportowym.

Według stanu na dzień 15.XII. 53 r. zakończono kampanię podejmowania zobowiązań w około 70 proc. kół. Frekwencja członków kół sportowych na tych zebraniach w stosunku do ogólnej liczby członków tych kół waha się w granicach od 70 do 90 proc. Frekwencja osób nie będących członkami kół w stosunku do ogólnej liczby członków załóg wynosi od 5 proc. do 10 proc. Procent dyskusyjnych na zebraniach, który świadczy o poziomie przygotowania zebranych do 10 proc. do 20 proc.

ZRÓDŁA BŁĘDÓW

Zastanawiamy się z czego wynikały błędy, jakie wnioski należy wysunąć i jakie zastosować środki zaradcze w celu zabezpieczenia dalszego prawidłowego przebiegu kampanii i terminowego jej zakończenia.

Popełnione błędy przez instancje zrzeszeń, władze oświatowe i kół sportowe wynikały przede wszystkim z następujących przyczyn:

1. niewłaściwe przeprowadzenie akcji propagandowej — wyjaśnianie kółach sportowych i nienależyte wykorzystanie popularnych osiągnięć i krytyki błędów.

2. niewłaściwe powiązanie i zrównanie akcji z przedmiotem uchwały CRZZ w sprawie KF na kół sportowe i akcji sprawozdawczo-wyborczej w LZS-ach z kampanią podejmowania zobowiązań. Akcje te traktowano jako zagadnienia pierwszorzędne spychając na drugie miejsce opracowanie planu.

3. mała aktywność Rad kół i LZS w przygotowaniu wniosków za-

stępowa często narzucaniem propozycji z góry.

4. słaba mobilizacja aktywów i działaczy sportowych w celu włączenia ich do obywateli kół sportowych.

5. nienależyte przygotowanie do pracy aktywów sportowych biorących udział w kampanii.

6. nieumiejętne wykorzystanie pomocy Partii, ZMP i związków zawodowych w przeprowadzeniu kampanii.

7. brak stałej systematycznej kontroli przebiegu kampanii przez władze centralne zrzeszeń sportowych i władze oświatowe.

ZRYW PRZODUJE

Nie wszystkie jednak zrzeszenia sportowe popierały te błędy. Jako przykład dobrej pracy w akcji planowania służąc przebieg kampanii podejmowania zobowiązań w Zrzeszeniu Sportowym „Zryw”.

Zrzeszenie Sportowe „Zryw” produkuje w chwili obecnej na terenie całego kraju w przeprowadzaniu kampanii, która zostanie zakończona w najbliższych dniach.

Zrzeszenie Sportowe „Zryw” włożyło bardzo dużo wysiłku w należyte przygotowanie zebranych oraz mobilizację aktywów i działaczy sportowych. Praca propagandowo-wyjaśniająca stała na wysokim poziomie. Instancje zrzeszenia i kół sportowe ZS „Zryw” potrafiły należyte wykorzystać pomoc organizacji partyjnych i ZMP oraz współpracować z dyryktami szkół.

Rada Główna i rady okręgowe ZS „Zryw” często stawały na swych przedziach ocenę przebiegu kampanii, a wyciągnięte wnioski zostały przekazane w teren w celu ich realizacji. Kampania podejmowania zobowiązań w ruchu sportowym ma się zakończyć w grudniu br. W związku z tym wszystkie rady zrzeszeń sportowych, władze oświatowe i terenowe KKF powinny dążyć do wszelkich starań, aby podnieść jakość przeprowadzanych zebrań poprzez ich należyte przygotowanie, zaznajamianie członków z regulaminami SP i klasyfikacją sportowej oraz dokonanie dokładnej analizy ich działalności i ustalenie propozycji dotyczących zadań planowych na rok 1954.

Podstawą dla mobilizacji kół sportowych, do należytego przeprowadzenia kampanii i zakończenia jej w terminie powinien być zbilansowany II Zjazd PZPR oraz wskazania IX Plenum KC PZPR. W związku z tym rady zrzeszeń sportowych, władze oświatowe i KKF powinny przeanalizować dotychczasowy przebieg kampanii, a wysunięte wnioski przekazać do zrealizowania jednostkom podległym.

Należy w większym stopniu niż dotychczas wykorzystywać radio i prasę lokalną oraz wszelkie inne formy pracy propagandowej — wyjaśniającej, zmobilizować aktyw i działaczy sportowych, należyte zaznajomić ich z zadaniami i obowiązkami kół sportowych, które zostały podjęte zobowiązania.

Dokładna analiza obecnego przebiegu kampanii podejmowania zobowiązań, zrozumienie błędów, wyciągnięcie wniosków i ich realizacja oraz zakończenie kampanii w grudniu br. — to naczelne zadania dla instancji zrzeszeń sportowych, terenowych komitetów kultury fizycznej i instancji oświatowych.

S. G.

Pięć rekordów Polski Czepulkowskiego wynikiem pomocy sztangistów radzieckich

W JEDNEJ z sal „Hadesu”, w podziemiach, w których trenują studenci sekcji atletyki AWF, asystent Czepulkowski prowadzi zajęcia w podnoszeniu ciężarów.

— Podstawą wyników jest dobra praca nóg; ma to szczególne znaczenie przy podnoszeniu pod ciężar. Widzieliśmy gimnastykę zawodników radzieckich: Kostylew ze 150 kg ciężarem na karku robił 7 — 8 przysiadów, dlatego potem tak pewnie podchodził pod ciężar. —

Jeszcze ćwiczenia rozluźniające, zbiórka w szeregu, okrzyk „człowiek” i koniec godziny.

Czepulkowskiego znamy nie tylko jako asystenta katedry atletyki AWF. Jest on również czołowym zawodnikiem. Ostatnio, w ciągu krótkiego okresu czasu 5-krotnie poprawił rekord Polski w wadze lekkiej w podnoszeniu ciężarów.

— Co was natchnęło do takiej fał rekordów? — pytamy Czepulkowskiego.

— Natchnęło? — To nie pozostaje. Po prostu przez cały czas systematycznie trenuję. Podczas ostatniego i poprzedniego pobytu sztangistów radzieckich miałem okazję poznać metodę i technikę ich treningów, co pomogło mi podnieść wyniki. Jako przykład mogę podać, że pokonany mi przez nich ostatnio sposób wyciskania z piersi, polegający na odchyleniu tułowia do tyłu, po to, by przy wyproście szybkim ruchem zapoczątkować dźwignię sztangi — pozwolił mi od razu poprawić wynik z 92,5 kg na 97,7, a przez doskonałe nalenie się w tym sposobie uzyskałem w ostatnią niedzielę 100 kg.

— To rzeczywiście ogromny skok, wart zastanowienia. Jak ogólnie moglibyście scharakteryzować stosowanie u nas radzieckich metod treningu?

— Podczas poprzedniego pobytu radzieckich sztangistów zalecał nam radziecki trener nad wszechstronnym wznowieniem mięśni poprzez ćwiczenia siłowe, tj. wyciskanie duża ilość rąk oraz sporty uzupełniające, przy którym sprawdzanie w ciągu

miesiąca. Uważam to jako konieczną fazę w treningu ciężarowca przed przejściem do subtelnej pracy nad techniką. Osiągane obecnie przez mnie i pozostałych zawodników wyniki są właśnie owocem stosowania takiej metody.

— Obecnie w Związku Radzieckim metody treningu zostały udoskonalone — większą uwagę zwraca się na technikę. Trening radzieckich ciężarowców-wychowawców można ująć takim harmonogramem

100%
I 90-95
II 85-90
V 75-80
VII 60-70
IX

— Wykres ten obejmuje jedną dekadę. Trening odbywa się co drugi dzień. Nasilenie w pierwszym dniu jest największe i stopniowo maleje. W dziewiątym dniu zawodnik idzie najwyżej na 70 proc. swych fizycznych możliwości, kładąc główny nacisk na technikę, przy czym odpooczywa, by w następnym treningu — pierwszym dniu nowej dekady dać maksymalny wysiłek, sprawdzić swoje najnowsze możliwości. Ten harmonogram służy za podstawę treningu w ciągu całego roku z wyjątkiem lata. W lecie zawodnik uprawia lekkoatletykę (szybkie starty i sprinty do 60 m, rzuty dyskiem, kulą, młotem) turystykę i jakakolwiek. W tym czasie nie ma treningów kontrolujących wyniki. Jest natomiast raz w tygodniu zaprawa techniczna. Trening ciężarowca uzależniony jest od ilości startów, daty każdego startu i trwa cały rok.

— A czy w technice zaobserwowałeś jakieś nowości? Może któreś z nich pomogły Wam w ustaleniu rekordów?

— Tak, i to sporo. Wymienię z nich najważniejsze. Wszyscy zawodnicy radzieccy stosują w ciężkim boju przy braniu sztangi chwyt zamkowy (zaciśnięcie kciuka chwytem zamkniętym), co zwiększa pewność utrzymania sztangi przy wykonywaniu boju. Szczególnie znaczenie ma to przy rwaniu i podzucie — bojach wykonywanych szybko.

Często obserwujemy u naszych zawodników jak patrzy na sztangę w czasie wyciskania. Dla zrównoważenia odchylonej przy tym głowy trzeba sztangę podać nieco w przód. Ciężar nie idzie wtedy po linii prostej, ale drogą półkolistą. Wyeliminowanie tego podnosi wyniki od 1 — 3 kg.

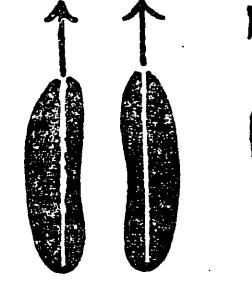
— W rwaniu nowości polega głównie na rozstawieniu stóp.

— Przy stosowanym u nas rozstawieniu pracowały w czasie boju tylko mięśnie prostowniki nog. W radzieckim — pracują dodatkowo mięśnie przedwiodzielskie. Przez wprowadzenie tej grupy mięśni zwiększają się 10 — 20 kg na siłę. Jeste to więc zmiana o zasadniczym znaczeniu.

— I jeszcze jedno: przy podnoszeniu ciężaru do piersi w wyciskaniu i podzucie oraz przy dokonywaniu rwania, zawodnicy nasi przeważnie szarpają sztangę prosto z podłogi pod nogi. Jest to błąd. Więcej siły trzeba, aby wprowadzić w ruch ciężar pozostający w bezruchu niż po nadaniu mu ruchu początkowego. Dlatego też należy unieść najpierw sztangę z podłogi do kolan i stąd dopiero rwać ciężar, albo podzucić na pierś. Oczywiście powinno to być wykonane płynnie, bez widocznych przerw.

Czepulkowski podnosił ciężarów trenuje od niedawna — od 1950 r. ale trenuje systematycznie, umiejętnie łącząc stale poszerzane wiadomości teoretyczne z coraz bogatszą praktyką zawodnika. Na pewno nie raz jeszcze usłyszymy o jego nowych rekordach.

W. Wlechowki



Rozstawienie stóp przy podnoszeniu ciężarów (rwaniu) — z lewej prawidłowe dające większy efekt bo wprowadzając dodatkową grupę mięśni — z prawej, stosowane dotychczas u nas, mniej wydajne

Trzy głosy w dyskusji

W odpowiedzi nie tylko zawodnikom motorowym

W NR 93 Przeglądu Sportowego z dnia 5 listopada br. zamieściliśmy list pt. „Wspomniemy sezon motorowy 1953 r.”, podpisany przez czołowych zawodników: Markowskiego, Urbaniaka, Zymirskiego i Kupczyka. List ten wywołał szeroki oddźwięk wśród naszych Czytelników, czego dowodem są liczne listy. Poniżej zamieszczamy my kilka z nich w obszernym skrócie.

R. J. KRAJEWSKI
PZM STALINOGRÓD

Fakt, że w dyskusji motorowej dwuletni nie jest nowością dla nikogo, kto obserwuje rozwój sportu motorowego w okresie ostatnich dwóch lat. Wiemy doskonale o trudnościach finansowych, sprzętowych i organizacyjnych, z jakimi borykała się sekcja motorowa zrzeszeń sportowych i sami zawodnicy. Temat ten był i jest czołowym zagadnieniem w pracach aktywnych społeczeństwa całego kraju i popierał go ogromny entuzjazm. Nie wynika z tego jednak potrzeby przywrócenia się równocześnie z bliską i, przeanalizowania oblicza moralno-sportowego naszych zawodników.

Są dowody, że na zawodach nie zawsze osiągnęli takie wyniki, jakie mogliby być, gdyby używaliśmy nie w złych, ale w dobrych warunkach. Przyczyna tego jest jednak zjawiskiem z alną wolą zwycięstwa. Na wyścigach polskich do mistrzostw Polski ulegliśmy, nie byliśmy świadkami „o-

szczędzenia” współkolegów przed wyeliminowaniem ich ze 110 proc. ich przychodu, a tym samym pozbawienia praw do premii i nagród pieniężnych.

Znamy również wypadki, kiedy zawodnik deklaruje innych pod względem sportowym uważany był za złego kolegę.

Znamy również fakty bezstronnego podjęcia do planu społecznego. Prawie każdy zawodnik jedzie wagonem spyalnym i podzielnym społecznym, nie przedstawiając na to właściwych dowodów przy likwidacji kosztów podróży. Poruszają już niejednokrotnie sprawę likwidacji kosztów podróży za nieobecnych mechaników, względnie osób towarzyszących (czasem kobiety, podawanych jako mechaników).

Pochodzimy więc do wniosku, że nie tylko organizatorzy, ale i zawodnicy mają poważne niedociągnięcia. Przyczyna tego jest brak akcji wychowawczej — politycznej wśród motorowców oraz zbyt mały procent zrzeszonych w ZMP.

JAN MLYNARSKI
BUDOWLANI GLIWICE

W liście do Red. Przeglądu Sportowego twierdził (mowa o zawodnikach — przyp. red.), że sekcje rwa się do organizacji imprez, aby tylko coś zarobić nawet kosztem własnych premii. Myślenie się jednak jako przykład podał, że w eliminacji do mistrzostw wyścigowych Polski nie miał kto organizować, bowiem nikt nie chciał brać na

wiem jak tam było, ale w Gliwicach, w lipcu, czołowi zawodników wołała bawić się w hotelu, nie przyjeżdżając na zakończenie zawodów i na wypłaty nagród. Nie przyjeżdżali, bo nie mieli na to pieniędzy. Podajmy wszyscy gruntowny rewizja nasz stosunek do sportu, a na wyniki nie będziemy długo czekać.

E. KITZMAN, POZNAN

Dyskusję motorowców na łamach Przeglądu Sportowego uważam za pierwszy krok w uzdrowieniu tego

suną niedociągnięcia, które wskazywały. Błędów nie popełnia ten, kto nie nie robi. Wzrost jest miły, organizatorzy i wina jest wina, zawodnicy. Podajmy wszyscy gruntowny rewizja nasz stosunek do sportu, a na wyniki nie będziemy długo czekać.

Ze zdumieniem przeczytałem, że namawiano Was, abyście na treningach wykreślić czasy. Czy do tego galey Was namawiać? A czy Wam nie wystarczyłoby w finałach z kolegami na zupełnie nieprzygotowanym sprzęcie (o trzy klasy gorzej od Was) Czy macie przyjemność zwyciężyć dwukrotnie słabych przeciwników?

Piszecie, że w Bydgoszczy i Lublinie wszystko było na piątce, że nie wspominać o tym, że tam startuje Was kilku lub kilkunastu, a w eliminacji do mistrzostw Polski — kilkadziesiąt. Do Bydgoszczy lub Lublina jedzie ten, kto umie jeździć i ma dobry sprzęt, bo wie, że jeżeli nie spełni warunków regulaminu, to musi płacić z własnej kieszeni. Do mistrzostw Polski staje każdy, kto ma II licencję, którą nie trudno zdobyć. Startując w eliminacji nie nie ryzykuje, bo koszty pokrywa organizator lub zrzeszenie.

Statutowo obowiązkiem PZM jest organizowanie wszelkich imprez olimpijskich. Jeżeli PZM zleca komu innemu organizację, musi czuwać nad nią do końca. Tak jednak nie jest, bo PZM mało interesuje się sportem.

Spodziewam się, że działacze i organizatorzy przyszłych imprez u-

suną niedociągnięcia, które wskazywały. Błędów nie popełnia ten, kto nie nie robi. Wzrost jest miły, organizatorzy i wina jest wina, zawodnicy. Podajmy wszyscy gruntowny rewizja nasz stosunek do sportu, a na wyniki nie będziemy długo czekać.

E. KITZMAN, POZNAN

Dyskusję motorowców na łamach Przeglądu Sportowego uważam za pierwszy krok w uzdrowieniu tego

suną niedociągnięcia, które wskazywały. Błędów nie popełnia ten, kto nie nie robi. Wzrost jest miły, organizatorzy i wina jest wina, zawodnicy. Podajmy wszyscy gruntowny rewizja nasz stosunek do sportu, a na wyniki nie będziemy długo czekać.

Ze zdumieniem przeczytałem, że namawiano Was, abyście na treningach wykreślić czasy. Czy do tego galey Was namawiać? A czy Wam nie wystarczyłoby w finałach z kolegami na zupełnie nieprzygotowanym sprzęcie (o trzy klasy gorzej od Was) Czy macie przyjemność zwyciężyć dwukrotnie słabych przeciwników?

Piszecie, że w Bydgoszczy i Lublinie wszystko było na piątce, że nie wspominać o tym, że tam startuje Was kilku lub kilkunastu, a w eliminacji do mistrzostw Polski — kilkadziesiąt. Do Bydgoszczy lub Lublina jedzie ten, kto umie jeździć i ma dobry sprzęt, bo wie, że jeżeli nie spełni warunków regulaminu, to musi płacić z własnej kieszeni. Do mistrzostw Polski staje każdy, kto ma II licencję, którą nie trudno zdobyć. Startując w eliminacji nie nie ryzykuje, bo koszty pokrywa organizator lub zrzeszenie.

Statutowo obowiązkiem PZM jest organizowanie wszelkich imprez olimpijskich. Jeżeli PZM zleca komu innemu organizację, musi czuwać nad nią do końca. Tak jednak nie jest, bo PZM mało interesuje się sportem.

spiecznej z zasadami sportowca zarozumiałości.

Na chorobie merkantylizmu cierpi zarówno organizatorzy jak i zawodnicy, ale dlaczego nie przyznają się do tego autorzy listu?

Red. K. Wolff wyraża, że organizator musi zebrać na pokrycie kosztów sumę ok. 100 tys. zł, z której większość otrzymują kierowcy w postaci zwrotu kosztów za przygotowanie maszyny itd. Gdy tych pieniędzy nie ma, zawodnicy

narzekają, jak to np. uczynili autorzy listu w stosunku do organizatorów zawodów w Gdyni. A sekcje nie są przecież bogatymi „wujaszkami” (takich nam nie potrzeba), by pokryć deficyt, a o ile są dochody (b. rzadko), to działacze nie zgodzą ich do własnej kieszeni, lecz przeznaczają je na rozwój kultury fizycznej.

Gwardia (Kr.) i Kolejarz (W-wa) na czele I ligi koszykówki

GDANSK 20.12 (tel. w.) Spółnia Gwardia — Kolejarz Warszawa 89:84 (20:20). Wynik został ustalony w 5. dogrywce. Sedziował Raczynski i Przygocki z Łodzi. Spółnia Appenitz — 11, Markowski — 7, Jankowski — 6, Buzowski — 7, Jankowski — 11, Markowski — 11, Stereński — 11, Ziółkowski — 8, Ziółkowski — 8, Nowak — 4, Karbowicz, Trener Krasnowski.

Przebieg spotkania dwóch czołowych zespołów ligowych był niezwykle emocjonujący, a chwilami nawet dramatyczny. Wystarczy wspomnieć, że zwycięskie punkty zdobył gość dopiero w piątej dogrywce.

Walka była przez cały czas bardzo gwałtowna i wyrównana. Podobała się gwałtowna gra oraz szalowanie, walczenie, miały więcej inwencji, grali bardzo szybko, na zwycięstwo złożyła się dobra forma Wawry, który często uwalniał się spod czepiwej ręki Leleńczyka.

U Kolejarza obok Wawry wyróżnił się jeszcze Sierenię.

Cztery dogrywki trwały 20 min. Po pierwszym przetrzymaniu minuty piłki przez koszykarzy Spółni, którzy dopiero w ostatnich sekundach drugiej dogrywki stracali się, grę do końca. Zaden z rzutu im się nie udało. Dopiero w piątej dogrywce Wawry przebiegł pilni i skutecznie. Wystarczyli dwa szybkie rzuty Wawry i jeden rzut, który zakończył zwycięstwo Kolejarza.

KRAKÓW 20.12 (tel. w.) — Gwardia Kraków — Kolejarz Poznań 84:80 (20:20). Sedziował Czernich i Sierenię z Warszawy, widzów ok. 700 osób.

Gwardia Włocławek — 23, Pylas — 15, Pacula — 11, Wężyk — 4, Dąbrowski — 6, Bętkowski — 2, Trener Grygalski.

Kolejarz, Krasnowski — 10, Pudelko — 12, Flegelski — 11, Bernard — 10, Pielawski — 7, Haglauer — 5, Lewandowski — 5, Bajer, Borowicz, trener Grzechowiak.

Na 3 min. przed końcem meczu Gwardia doprowadziła do stanu 89:84. Drużyna gości, ledwo w ciągu całego spotkania miała ledwie przewagę, wynikającą z lepszego krycia i dyspozycji. W ostatniej chwili w końcówce decydującej o zwycięstwie punkty.

W Gwardii przechodził lekki spadek formy, ponieważ zmobilizował ją Dąbrowski i Bętkowski, w drużynie pozostali najlepsi byli Krasnowski i Flegelski.

WARSZAWA, 20.12. CWKS — Włocławski Łódź 84:80 (20:20). Sedziował Gołotowski i Szmelter z Głuska.

CWKS: Kamiński — 23, Kwapiński — 16, Bednarowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

W Gwardii przechodził lekki spadek formy, ponieważ zmobilizował ją Dąbrowski i Bętkowski, w drużynie pozostali najlepsi byli Krasnowski i Flegelski.

WARSZAWA, 20.12. CWKS — Włocławski Łódź 84:80 (20:20). Sedziował Gołotowski i Szmelter z Głuska.

CWKS: Kamiński — 23, Kwapiński — 16, Bednarowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

W Gwardii przechodził lekki spadek formy, ponieważ zmobilizował ją Dąbrowski i Bętkowski, w drużynie pozostali najlepsi byli Krasnowski i Flegelski.

WARSZAWA, 20.12. CWKS — Włocławski Łódź 84:80 (20:20). Sedziował Gołotowski i Szmelter z Głuska.

CWKS: Kamiński — 23, Kwapiński — 16, Bednarowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

W Gwardii przechodził lekki spadek formy, ponieważ zmobilizował ją Dąbrowski i Bętkowski, w drużynie pozostali najlepsi byli Krasnowski i Flegelski.

WARSZAWA, 20.12. CWKS — Włocławski Łódź 84:80 (20:20). Sedziował Gołotowski i Szmelter z Głuska.

CWKS: Kamiński — 23, Kwapiński — 16, Bednarowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

W Gwardii przechodził lekki spadek formy, ponieważ zmobilizował ją Dąbrowski i Bętkowski, w drużynie pozostali najlepsi byli Krasnowski i Flegelski.

WARSZAWA, 20.12. CWKS — Włocławski Łódź 84:80 (20:20). Sedziował Gołotowski i Szmelter z Głuska.

CWKS: Kamiński — 23, Kwapiński — 16, Bednarowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

W Gwardii przechodził lekki spadek formy, ponieważ zmobilizował ją Dąbrowski i Bętkowski, w drużynie pozostali najlepsi byli Krasnowski i Flegelski.

WARSZAWA, 20.12. CWKS — Włocławski Łódź 84:80 (20:20). Sedziował Gołotowski i Szmelter z Głuska.

CWKS: Kamiński — 23, Kwapiński — 16, Bednarowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

W Gwardii przechodził lekki spadek formy, ponieważ zmobilizował ją Dąbrowski i Bętkowski, w drużynie pozostali najlepsi byli Krasnowski i Flegelski.

WARSZAWA, 20.12. CWKS — Włocławski Łódź 84:80 (20:20). Sedziował Gołotowski i Szmelter z Głuska.

Tolkaczewski uległ tyko Karpatniem

Wydaje się, że gdyby Tolkaczewski lepiej rozłożył siły, mógłby zająć pierwsze miejsce. Trzeba dodać, że był to pierwszy sukces Tolkaczewskiego w spotkaniu z czołowym rywalem węgierskim. Nadto po raz pierwszy zszedł on na zawodniczą międzynarodowej podległości.

Lutowski na 100 m grzebiel, popłynął na swym normalnym poziomie. Tempo było raczej słabe; widać było, że zawodnik oszczędzał siły na finisz. Lutowski na ostatniej długości walczył nadobnie, nie był jednak w stanie zwyciężyć doskonałym Węgrem. Zacięta walka o pierwsze miejsce stoczyli Węgrzy Górnyci i Magyary, rozstrzygnięcie ją dopiero na ostatnich metrach. Przegraną Magyara jest niespodzianką.

Cichoński na 100 m motylok, do ostatniego nawrotu płynął jako ostatni, jednak dobrym finiszem wyprzedził jednego Węgry i Rumuna, walcząc ambitnie do samej mety.

PETRUSEWICZ ULEGŁ UTASSIEMU

Na 200 m klas. Petrusiewicz z miejsca objął prowadzenie. Charakterystyczne, że wszyscy Węgrzy zdołali w krótkim czasie przyswoić sobie styl Polaka i pierwszą długość przepłynął nurkiem pod wodą. Po pierwszych dwóch nawrotach Petrusiewicz wyrzucił sobie ok. półtora metra przewagi i wydawało się, że nikt mu już nie zagrozi. Tymczasem miarę utassi zaczął coraz bardziej zbliżać się do Polaka. Na przedostatniej długości Petrusiewicz zwinął, jakgdyby oszczędzając siły na finisz i na ostatnim nawrocie utassi był tu pierwszy.

Petrusewiczowi doskonale wychodził obdół i szybko zbliżał się do Węgry, a na kilka metrów przed metą mija go, zdobywając II miejsce.

W konkurencji kobiet Gryka startując na 200 m zabrała w bardzo silnej konkurencji uplasowała się na 6 miejscu, a Chrzyszczówna była trzecia w skokach.

TOLKACZEWSKI DRUGI NA 100 M DOW.

Na 100 m dow. w ostatniej chwili okazało się, że nie startują dwaj najlepsi sprinterzy węgierscy — Kadas i Dömötör, jednak konkurencja była bardzo mocno obsadzona.

Tolkaczewski przez dłuższy czas płynął na dalszej pozycji i dopiero po ostatnim nawrocie zaczął doskonale finiszować. Miał on szybko Duńczyka Larssona i na ostatnich metrach wyprzedził Węgry Ipacsa, ulegając tylko Karpatniemu.

WROCLAW, 20.12 (tel. w.). Gwardia Wrocław — Kolejarz Szczecin 119:80 (20:20). Sedziował Marcinowski (Łódź). Widzów ok. 8 tys.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wojewódzka uległa tyko Karpatniem

Wojewódzka uległa tyko Karpatniem. W wyścigu na 100 m grzebiel, popłynął na swym normalnym poziomie. Tempo było raczej słabe; widać było, że zawodnik oszczędzał siły na finisz. Wojewódzka na ostatniej długości walczyła nadobnie, nie była jednak w stanie zwyciężyć doskonałym Węgrem. Zacięta walka o pierwsze miejsce stoczyli Węgrzy Górnyci i Magyary, rozstrzygnięcie ją dopiero na ostatnich metrach. Przegraną Magyara jest niespodzianką.

Cichoński na 100 m motylok, do ostatniego nawrotu płynął jako ostatni, jednak dobrym finiszem wyprzedził jednego Węgry i Rumuna, walcząc ambitnie do samej mety.

PETRUSEWICZ ULEGŁ UTASSIEMU

Na 200 m klas. Petrusiewicz z miejsca objął prowadzenie. Charakterystyczne, że wszyscy Węgrzy zdołali w krótkim czasie przyswoić sobie styl Polaka i pierwszą długość przepłynął nurkiem pod wodą. Po pierwszych dwóch nawrotach Petrusiewicz wyrzucił sobie ok. półtora metra przewagi i wydawało się, że nikt mu już nie zagrozi. Tymczasem miarę utassi zaczął coraz bardziej zbliżać się do Polaka. Na przedostatniej długości Petrusiewicz zwinął, jakgdyby oszczędzając siły na finisz i na ostatnim nawrocie utassi był tu pierwszy.

Petrusewiczowi doskonale wychodził obdół i szybko zbliżał się do Węgry, a na kilka metrów przed metą mija go, zdobywając II miejsce.

W konkurencji kobiet Gryka startując na 200 m zabrała w bardzo silnej konkurencji uplasowała się na 6 miejscu, a Chrzyszczówna była trzecia w skokach.

TOLKACZEWSKI DRUGI NA 100 M DOW.

Na 100 m dow. w ostatniej chwili okazało się, że nie startują dwaj najlepsi sprinterzy węgierscy — Kadas i Dömötör, jednak konkurencja była bardzo mocno obsadzona.

Tolkaczewski przez dłuższy czas płynął na dalszej pozycji i dopiero po ostatnim nawrocie zaczął doskonale finiszować. Miał on szybko Duńczyka Larssona i na ostatnich metrach wyprzedził Węgry Ipacsa, ulegając tylko Karpatniemu.

WROCLAW, 20.12 (tel. w.). Gwardia Wrocław — Kolejarz Szczecin 119:80 (20:20). Sedziował Marcinowski (Łódź). Widzów ok. 8 tys.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

Wynik na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza: 22, Krasnowski — 15, Maciejewski, Nielech — 10, Popiński — 6, Pórkus — 4, Wilczewski — 2. Trener Ulatowski.

B i l a n s sezonu lekkoatletycznego

Zestawienie Z. Głuszek

Osczepek

Rekord świata — F. Held (USA) 80.41, 1953 Pruszkona
Rekord Europy — J. Sisko (USA) 80.15, 1953 Jena
Rekord ZSRR — W. Kulicow 76.59, 1953 Moskwa
Rekord Polski — J. Sisko 80.15, 1953 Jena
Najl. wynik powoj. — J. Sisko 80.15, 1953 Jena

1. Sisko Janusz, Sp. Gd. 80.15 m, 2.10. Jena
2. Radziwonowicz, Ogn. W-wa 76.59 m, 2.10. Pruszkona
3. Walczak Andrzej, Stal Wr. 76.59 m, 2.10. Gdansk
4. Binko Tadeusz, CWKS Kr. 76.59 m, 2.10. Warszawa
5. Cichy Edward, AZS Tor. 76.59 m, 2.10. Poznań
6. Zajączkowski Władysław, AZS W-wa 76.59 m, 2.10. Poznań
7. Bogdanowicz Jerzy, Ogn. W-wa 76.59 m, 2.10. Kraków
8. Kowalski Janusz, AZS W-wa 76.59 m, 2.10. Warszawa
9. Dobija Marian, Ogn. W-wa 76.59 m, 2.10. Warszawa
10. Niedzwiedz Lech, Ogn. W-wa 76.59 m, 2.10. Warszawa
11. Adamek Henryk, CWKS Kr. 76.59 m, 2.10. Warszawa
12. Wrona Stanisław, Ogn. W-wa 76.59 m, 2.10. Gdansk
13. Mielniczek Władysław, AZS W-wa 76.59 m, 2.10. Lublin
14. Władysław Władysław, AZS W-wa 76.59 m, 2.10. Poznań
15. Paprocki Tadeusz, Gw. Bydg. 76.59 m, 2.10. Warszawa
16. Głuszek Zdzisław, AZS Tor. 76.59 m, 2.10. Toruń
17. Kopyta Jan, Unia Poz. 76.59 m, 2.10. Spala
18. Górnicki Mirosław, Gór. St. 76.59 m, 2.10. Słalimogrod
19. Garmarczyk Stanisław, Unia Łódź 76.59 m, 2.10. Kraków
20. Fryk Andrzej, AZS Kr. 76.59 m, 2.10. Poznań
21. Jarzyński Antoni, AZS Poz. 76.59 m, 2.10. Poznań
22. Iwanicki Józef, Bud. W-wa 76.59 m, 2.10. Gdansk
23. Bekerecki Jerzy, Bud. W-wa 76.59 m, 2.10. Warszawa
24. Borysiewicz Ryszard, Bud. W-wa 76.59 m, 2.10. Warszawa
25. Sumiński Edmund, AZS W-wa 76.59 m, 2.10. Warszawa
26. Szulc Wiesław, W. Łódź 76.59 m, 2.10. Słalimogrod
27. Rutkowski Ryszard, AZS W-wa 76.59 m, 2.10. Warszawa
28. Nowak Antoni, CWKS Lub. 76.59 m, 2.10. Wrocław
29. Lewandowski Janusz, Ogn. Bia. 76.59 m, 2.10. Spala
30. Platek, Ogn. Kr. 76.59 m, 2.10. Poznań

Uwaga. Ant. wynik Held 80.41, ant. rezultat Sisko 80.15 nie zostały dotychczas potwierdzone jako rekordy świata i Europy.

Wynik 1 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 68.42 66.56 51.81 50.10 49.31 48.55
1953 80.15 78.16 66.56 62.83 61.43 60.11
przeciętne 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 60.610 57.462 55.192 53.911 52.935
1953 64.483 60.622 58.354 56.946 55.808

Wynik 1 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 68.42 66.56 51.81 50.10 49.31 48.55
1953 80.15 78.16 66.56 62.83 61.43 60.11
przeciętne 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 60.610 57.462 55.192 53.911 52.935
1953 64.483 60.622 58.354 56.946 55.808

Wynik 1 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 68.42 66.56 51.81 50.10 49.31 48.55
1953 80.15 78.16 66.56 62.83 61.43 60.11
przeciętne 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 60.610 57.462 55.192 53.911 52.935
1953 64.483 60.622 58.354 56.946 55.808

Wynik 1 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 68.42 66.56 51.81 50.10 49.31 48.55
1953 80.15 78.16 66.56 62.83 61.43 60.11
przeciętne 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 60.610 57.462 55.192 53.911 52.935
1953 64.483 60.622 58.354 56.946 55.808

Wynik 1 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 68.42 66.56 51.81 50.10 49.31 48.55
1953 80.15 78.16 66.56 62.83 61.43 60.11
przeciętne 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 60.610 57.462 55.192 53.911 52.935
1953 64.483 60.622 58.354 56.946 55.808

Wynik 1 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 68.42 66.56 51.81 50.10 49.31 48.55
1953 80.15 78.16 66.56 62.83 61.43 60.11
przeciętne 10 20 30 40 50 60 70 80 90 100
1952 60.610 57.462 55.192 53.911 52.935
1953 64.483 60.622 58.354 56.946 55.808

Wynik 1 10 20 30 40 50 60 70 80 9

